Opłata uiszczona rycz. **Tarnów, dnia 24 marca 1933 r.** Cena egzemplarza 25 gr.

| PRENUMERATA: | |
|---|---|
| kosztuje z dostawą w miejscu | |
| miesięcznie | —90 Zł. |
| kwartalnie | 2·70 „ |
| półrocznie | 5·40 „ |
| rocznie | 10·80 „ |
| Prenumerata zamiejscowa: | |
| miesięcznie | 1 zł. |
| kwartalnie | 3 „ |
| półrocznie | 6 „ |
| rocznie | 12 „ |

# HASŁO

| OGŁOSZENIA: | |
|---|---|
| Strona | 350 Zł. |
| 1/2 strony | 175 „ |
| 1/4 „ | 90 „ |
| 1/8 „ | 45 „ |
| 1/16 „ | 30 „ |
| 1/32 „ | 15 „ |

Przed tekstem 100% drożej.
Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki

**Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim**

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 12. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VIII

# Kultura rolna na wsi.

Wśród starszego pokolenia włościańskiego poza nielicznemi wyjątkami, panuje uparcie konserwatyzm na polu kultury rolnej. Pokolenie to z niechęcią odnosi się do wszelkich nowoczesnych zdobyczy doświadczalnych na tem polu; pominąwszy kwestję kryzysu — bo czegóż dzisiaj nie zwala się na jego barki — do nawozów sztucznych czuje z dawien dawna niezrozumiałe uprzedzenie, gdyż zdaniem jego „to co przez jelita nie przejdzie, to nie nawóz", gdzie piasek lub ugór bezużyteczny, to już broń Boże ręki przyłożyć, aby go na dobrą rolę zamienić, bo któżby tam z piasku co wydobył, pisma gospodarskie, rolnicze, odczyty radjowe czy kursy to kpiny, bo „jakżeż o takich rzeczach rozprawiać może jakiś tam pan redaktor czy prelegent w krawatce, wysiadujący dziury w krzesłach biurowych, niechby sam wziął do ręki pług czy kosę, toby się mu odniechciało uczyć starych rolnictwa"; „zresztą dziadowie tak robili i jakoś było", a już z braku innego argumentu pozostaje zawsze jeszcze jeden, że „jak Bóg nieda, to i tak praca nie pomoże, a jak Bóg da, to się i tak urodzi". Ci, którzy stykają się z ludem wiejskim, lub ci z pośród niego samego, którzy wyzbyć się musieli konserwatyzmu otoczenia, idąc drogą postępu, przyznają mi rację. A ogródki warzywne, kwietniki koło drzew jakiż obraz przedstawiają? Ni to porządnie opielone z chwastów, ni tam jakiś porządek; rośnie to wszystko pomieszane, chaos istny. Wprawdzie dużo postępu daje się już zauważyć od czasu, gdy Kółka Rolnicze, Związki Młodzieży Wiejskiej pod kierunkiem instruktorów, a przedewszystkiem nauczycielstwa wzięły się do szerzenia na wsi kultury rolnej i do tępienia chwastów konserwatyzmu na tem polu.

Pozostawiając zatwardziałych konserwatystów na boku, przedewszystkiem młode pokolenie musi wyróść na hasłach postępu, którym nie wszędzie i nie na każdem polu dzisiejszy kryzys szkodzić jest w stanie. I największe pole do działania odnośnie podniesienie kultury rolnej na wsi ma niezawodnie dzisiejsze nauczycielstwo. Nie każdy dziś bowiem może posłać dziecko do szkoły rolniczej, nie wszędzie dotrzeć potrafi działalność fachowych organizacyj rolniczych, ale wszędzie zato jest nauczyciel. I nauczyciel ten nietylko w szkole winien w ramach ściśle określonych programami szkolnemi, szczególnie dla szkół wiejskich przeznaczonemi, którego to zróżniczkowania dotąd nie było — wpajać w młodzież podstawowe wiadomości z zakresu rolnictwa, sadownictwa, warzywnictwa, kwieciarstwa, pszczelarstwa i t. p. ale i poza szkołą w Kołach Młodzieży wiejskiej winien rozwijać w pożądanym kierunku kulturę rolną. Ale jest przecież wiele do zrobienia i nauczenia. Skarżą się ludzie na brak nawozów. A ileż przecie tego nawozu marnuje się bezużytecznie na drogach wiejskich, na których by śmiało można pszenicę siać. Pominąwszy już względy higjeniczne, estetyczne, mało komu przychodzi do głowy uprzątnąć z drogi przed własnym domem pozostawiony tam przypadkowo przez przechodzące bydło nawóz i zużytkować go na polu. A ileż także nawozu niszczy się przez niepraktyczne urządzenie gnojowisk na podwórzach, co powoduje, że woda deszczowa spłukuje z nawozu najpotrzebniejsze części składowe.

Nauczyć trzeba planowego zakładania ogrodów warzywnych i kwieciarskich z uwzględnieniem koniecznych dla rozwoju roślin odstępów. Ekonomja miejsca, gdzieindziej niezbędna, tu bywa często bardzo fałszywie głoszoną. Trzeba nauczyć ludność, która sama sobie zwykła produkować nasienie do siewu różnych warzyw, jak to nasienie wyhodować, by miast prowadzić do degeneracji roślin, co się często dzieje, ulepszać ich gatunek. A przedewszystkiem nauczyć trzeba ludzi, że nie można nigdy żałować choćby największego trudu około uprawy ziemi, gdyż przy szczerych chęciach i wytrwałości nawet lotny piasek zamienić można na urodzajną ziemię i nie można z założonemi rękoma oglądać się wyłącznie na Pana Boga, który napewno leniuchom i zatwardziałym w ich konserwatyźmie rolnym pomóc nie zechce wcale. Nieużytki winny zniknąć zupełnie, nikt swych rąk w tym względzie żałować nie powinien. Tępienie chwastów winno być gruntownie przeprowadzone i każdy chwast winien być z korzeniami wyrwany, nim wyda nasienie, by się nie rozsiewał dalej.

Dla dzieci szkolnych przy każdej szkole winien być ogród szkolny, w którym dzieci poza wykorzystaniem go dla celów ściśle naukowych mogłyby prowadzić doświadczenia z zakresu rolnictwa, ogrodnictwa i t. d. Poza praktycznością ogródki szkolne mają także i swoje walory wychowawcze. Wpoić się winno już w młodzież zamiłowanie do czytelnictwa w zakresie tego, czem młodzież w przyszłości ma się zajmować. Wiadomo bowiem, że większa część młodzieży szkół wiejskich pozostanie przy pracy na roli i w gospodarstwie domowem, winna więc też być do przyszłego życia już w szkole przysposobiona.

Programy szkolne, dla szkół wiejskich przeznaczone winny uwzględniać w szerokiej mierze przyszły zawód uczniów i winny przeznaczać odpowiednią ilość godzin na wychowanie rolne i gospodarcze choćby kosztem ścieśnienia zakresu nauczania innych przedmiotów do normy niezbędnie dla przyszłych obywateli potrzebnej. Algebrę, równanie, funkcje, wiele rzeczy z fizyki i chemji możnaby śmiało w szkołach wiejskich z dzisiejszych programach wypuścić na rzecz rozszerzenia zakresu wiadomości praktycznych, które naprawdę uczniom w przyszłości pożytek przyniosą.

Czy przez racjonalne wychowanie rolne nie możnaby doprowadzić do tego, by zboża nasze mniej zdobne były latem w kwiaty różnych chwastów, jak maków, chabrów, kąkoli i innych? by nawozy sztuczne wywalczyć mogły sobie należne miejsce w opinji ludności wiejskiej i by wiele, wiele dziś jeszcze obserwowanych niedomagań na polu kultury rolnej zostało z drogi usuniętych. Wszystkie siły należy wytężyć, by młodemu dzisiejszemu pokoleniu nietylko dać konieczne dla przyszłości Polski wychowanie obywatelskie i aby je należycie do zagadnień państwowych ustosunkować pod względem ideowym, zgodnie z ideologją Wielkiego Budowniczego Polski Marszałka Piłsudskiego, ale i nauczyć je, jak ono praktycznie swą miłość dla ziemi rodzinnej, po ojcu odziedziczonej w własnej chałupie i obejściu ma okazywać.

Polska, jako kraj rolniczy, powinna mieć bardzo wysoko postawioną u siebie kulturę rolną, dotychczas bardzo niestety zaniedbaną. Oczywiście, żeby nauczycielstwo mogło z pożytkiem w omawianym wyżej zakresie pracować, musi samo być do tego odpowiednio przygotowane, czy to w seminarjach, czy na specjalnie prowadzonych kursach, których dotychczasowa ilość i zakres działania winny być znacznie rozszerzone. Nie powinno być ani jednej szkoły, którаby szerzeniem kultury rolnej się nie zajmowała. I w tym względzie należy usunąć także konserwatywne przekonanie ludu, że rola nauczyciela ograniczyć się winna jedynie do tego, czego nauczy w czterech ścianach swojej klasy. Dzisiejsze zadania nauczyciela są bardziej wszechstronne, niż były dawniej, na jego barkach spoczywa bodaj czy nie cały ciężar wychowania przyszłej Polski.

**Artur Lorek.**

# Uroczysty obchód Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w Tarnowie.

Już 18 b. m. panował w Tarnowie niezwykle uroczysty nastrój. Tłumy ludności wyszły na ulice, przypominając swą radością uroczystości narodowe francuskie, a rzadko może nasze społeczeństwo wykrzesać z siebie taką czystą radość.

Wszystkie domy udekorowane flagami i nalepkami podnosiły uroczysty nastrój. Szczególnie pięknie udekorowane było starostwo, które tonęło w morzu świateł, stary ratusz oświetlony koszami od dołu, wyglądał wieczór szczególnie artystycznie, poczta oraz magazyny monopolu tytoniowego.

Wieczorem orkiestry wojskowe i cywilne odegrały capstrzyk na ulicach miasta, poczem na Placu Kazimierza W. przemówił do zebranych uczeń III. gimn.

W capstrzyku brały udział szkoły średnie, P. W. kolejowe i pocztowe, Oddziały Zw. Strzeleckiego oraz honorowy pluton 16 p. p.

O g. 20 odbył się w sali Sokoła Uroczysty Wieczorek, urządzony staraniem Legjonu Młodych. Bogaty program, składający się z kilku utworów odegranych przez orkiestrę symfoniczną, deklamacji, chóru katedralnego i obrazka scenicznego — zachwycił publiczność, która się tłumnie zebrała.

Dzień 19 marca rozpoczął się pobudką orkiestr przez ulice miasta. O godz. 9 odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze, które odprawił ks. biskup Komar w asyście licznego duchowieństwa. Na nabożeństwie byli obecni reprezentanci władz i urzędów p. starostą Dr. Döllingerem, wojskowości z zast. kom. garni-

zonu ppułk. Kurnatowskim, reprezentanci miasta z p. kom. Marszałkowiczem, sądownictwa z p. prez. Dr. Syrowym i prok. Dr. Spólnikiem na czele.

O godz. 10 odbył się przed gmachem starostwa finał biegu W. K. S. o puhar na trasie 2.500 mtr., który zdobył p. Stec Michał.

O godz. 10·30 rozpoczęła się defilada, którą odebrał w zastępstwie kom. garn. ppułk. Kurnatowski z p. starostą Dr. Döllingerem, kom. Marszałkowiczem, w obecności reprezentantów władz i urzędów i tysięcznych tłumów publiczności zebranej na ul. Krakowskiej.

W defiladzie brał udział 16 p. p., 5 p. s. k., P. W. kolejowe, pocztowe, P. W. szkół średnich męskich i żeńskich, skauci, Zw. Legjonistów, Legja Inwalidów, Zw. Inwalidów, Koła środowiskowe B. B. W. R., Legjon Młodych, Kongregacja kupców, Stow. „Gwiazda“ i „Ojczyzna“, Ochotnicza Straż Pożarna, Koła Młodzieży i t. d.

Defilujące oddziały wyglądały imponująco, publiczność oklaskiwała je gorąco.

O godz. 11 odbył się uroczysty akt poświęcenia własnego budynku Zw. Legjonistów w Tarnowie. Jak wielką cieszy się sympatją ten Związek obrońców i oswobodzicieli Ojczyzny, świadczy tłumnie zebrana publiczność ze wszystkich sfer na tej uroczystości.

Gości zebranych powitał prezes Zw. Legjonistów inż. Kruszyna serdecznemi słowy, poczem poświęcenia dokonał ks. Dr. Rec w asystencji ks. kapelana Pindy. Na poświęceniu byli obecni: starosta Dr. Döllinger, kom. Marszałkowicz, ppułk. Kurnatowski, ppułk. Krzywobłocki, prezes sądu Syrowy, prokurator Dr. Spólnik, dyrektor Kasy Chorych Pilarz, asesor Łopuski, naczelnicy urzędów, dyrektorowie szkół, delegaci Związków i t. d.

Po poświęceniu domu przemówił ks. dr. Rec, życząc obrońcom ojczyzny w tym nowym lokalu powodzenia w dalszej pracy dla dobra i rozwoju Ojczyzny, poczem przemówił del. Związku Głównego i Okręgowego p. dr. Strojek. W końcu zebrani goście wpisali się do książki pamiątkowej.

O godz. 12-tej odbyła się w sali T. S. L. Marzenie Uroczysta Akademja, urządzona przez „Legjon Młodych“. Przemawiał prof. Woźniak, następnie znany już dobrze w Tarnowie kwartet prof. Tukacza, Biska, Tabkowskiego i Kucharskiego odegrał utwór Mozarta. Duży aplaus zdobyła p. Kargolówna piękną deklamacją, w końcu chór chłopięcy szkoły im. Brodzińskiego, pod batutą prof. Sioniny, odśpiewał ku ogólnej radości kilka piosenek.

O godz. 17-tej odbyło się poświęcenie Świetlicy Straży Ochotniczej w Tarnowie przy ul. Wałowej 22. Do zebranych członków Straży Ochotniczej i gości przemówił kom. Okręgu dr. Rosiński, poczem poświęcenia dokonał ks. prałat Lubelski. Przemawiali prezes Legji Inwalidów Hammer, prezes Zw. Legjonistów inż. Kruszyna, prof. Wojciechowski i t. d.

Przy pięknie zastawionym stole biesiadowali serdecznie kilka godzin zaproszeni goście oraz Ochotnicy a serdeczni gospodarze pp. dr. Rosiński, Komusiński, Kozicki, Starostka, Skowron, Poręba, Musiał, dokładali wszelkich starań, aby gościom i Straży Ochotniczej w tym nowym kokalu było dobrze.

O godz. 15-tej urządziły koła Młodzieży z Pleśnej przedstawienie dla żołnierzy w sali Sokoła, zaś o 18 Uroczysty Wieczór dla publiczności, na którym przemówił insp. Kowicki z Krakowa, poczem Koła Młodzieży produkowały się deklamacją, tańcami ludowemi, chórem, w końcu odegrano Porucznika I. Brygady, zyskując świetną grą szczery aplaus zgromadzonej publiczności. Wdzięczność tarnowiaków należy się Kołom Młodzieży, za uświetnienie uroczystości swemi pięknemi atrakcjami.

### Hołd dzieci Panu Marszałkowi J. Piłsudskiemu z okazji imienin.

Wspaniale wypadł zorganizowany staraniem Związku Pr. Ob. Kobiet w Tarnowie, hołd dzieci Przedszkola Związku, przy współudziale dzieci ze szkoły ćwiczeń, przy sem. naucz. bł. Kingi i współudziale dzieci z Instytutu Muzycznego, złożony w dniu Imienin Najdroższemu Przyjacielowi dzieci, Budowniczemu Polski, Panu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Przedszkole w „osobach“ czteroletnich przedstawicielek: Krzysi Foszczównej i Irusi Litworównej, mieszkanek baraków na Pogwizdowie, tak ślicznie witało gości (w liczbie przeszło 2000 na dwóch przedstawieniach) i tak rzewnie składało życzenia Panu Marszałkowi, że w niejednem oku łza rozczulenia zabłysła. Na bogaty program złożyły się: Krakowiak i „sklep lalek“, w wykonaniu maleństw z Przedszkola, śliczny „taniec kwiatów i motyli“ oraz dziarski barwny Mazur, odtańczony sprawnie i rytmicznie przez dzieci z Instytutu Muzycznego, także gra na fortepianie dwojga małych pianistów Helusi i Bronusia, podobała się bardzo.

Serca młodocianych widzów poruszyły się na widok trzyaktowej barwnej pantominy „Kopciuszek“, odegranej i odtańczonej prześlicznie przez dziatwę szkoły ćwiczeń, przy sem. naucz. bł. Kingi. Bogate kostjumy i efektowne dekoracje sprawiały nadwyraz miłe i estetyczne wrażenie.

Przygotowaniem tej pracowitej a jednocześnie krzepiącej dusze imprezy, jaką był Hołd Dzieci, zajęły się panie: Kurasadowiczówna (Przedszkole), Bursówna (Instytut Muz.), Kimlowa i Mikułowa (szkoła ćwiczeń przy sem. bł. Kingi), Balińska (Szkoła Zawod. Kostjumy dla Przedszkola). Społeczeństwo tarnowskie odpowiedziało zgodnem echem inicjatywie Związku i zapełniło podczas Hołdu Dzieci dwukrotnie w jednym dniu salę Sokoła do wszelkich możliwych granic.

### Poranek w Gimn. żeńsk. im. Orzeszkowej.

W dniu 18 bm. odbył się w gimnazjum żeńskiem im. Elizy Orzeszkowej poranek ku uczczeniu imienin Marszałka Piłsudskiego, urządzony staraniem Gminy szkolnej. Na program złożyły się produkcje chóru szkolnego, deklamacje, tańce, oraz odczytanie wyjątków z dzieł o Marszałku. Nadto odegrały uczenice sztuczkę pt. „Wiktor w Łodzi“. Całość wypadła bardzo udatnie, uczenice i grono nauczycielskie spędzili rzeczywiście miłe chwile w podniosłym nastroju. Szkoda tylko, że rodzice uczenic mało interesują się produkcjami swych dzieci i nie jawią się liczniej na tego rodzaju imprezach.

### Uroczysty Wieczorek urządzony przez KPW

Ognisko K. P. W. Warsztatów kolejowych w Tarnowie, urządziło w dniu 19 marca br. w Sali Warsztatowej Uroczysty Wieczorek ku Czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Na program Wieczorku poprzedzonego słowem wstępnem, złożyły się występy własnej orkiestry smyczkowej, chóru męskiego, deklamacje, piosenki i obrazki sceniczne, wykonane przez członków K. P. W. na tle wspaniałych dekoracji.

Na licznie przybyłych członków K. P. W. z rodzinami, zaproszonych gości, oraz przedstawicieli Władz rządowych, autonomicznych, kolejowych i innych, Wieczorek ten wywarł bardzo podniosłe i miłe wrażenie, dowodem czego było żywe oklaskiwanie poszczególnych części programu.

Po zakończonym Wieczorku, odbyła się Zabawa Taneczna, na której bawiono się ochoczo do późnych godzin wieczorowych.

### Pocztowcy ku czci Marszałka Piłsudskiego

Staraniem Związku Pracowników Teletechnicznych w Tarnowie, przy poparciu i inicjatywie naczelnika Urzędu Teletechnicznego Tarnów Ratzko J. K., oraz dzięki ofiarności materjalnej pracowników tegoż Urzędu — uczczono dzień Imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w następujący sposób:

1) Przybrano budynek Urzędu pocztowego Nr. 1 w Tarnowie zielenią i iluminacją świetlną, zdobiąc nadto bogato chorągwiami.

2) Uroczystem zebraniem personelu Urzędu Teletechnicznego w lokalu tegoż Urzędu — na którem wygłoszono dwa odczyty na tematy „J. Piłsudski Twórca Odrodzonej Polski“ a które wygłosili ponowie Radzio i Sak. Zebranie zagaił p. Balowski.

3) W przerwach nadano szereg utworów muzycznych — przy użyciu wzmacniaków i głośników elektrodynamicznych.

4) Zebrani pracownicy Urzędu Teletechnicznego uchwalili wysłać hołdowniczą depeszę pod adresem Pana Marszałka Polski J. Piłsudskiego.

Nadmienia się, że uroczystość uzupełniły nagrywanie pieśni oraz utworów przez głośnik elektrodynamiczny — umieszczony na frontowej ścianie budynku pocztowego.

Zaznaczyć wypada obywatelskie stanowisko Zarządu Dóbr Romana X. Sanguszki, który przydzielił odpowiednią ilość zieleni, oraz firm C. Bandura i Z. Funarski, które to firmy wydatnie przyczyniły się do uzupełnienia programu — przez wypożyczenie specjalnego sprzętu radjowego.

### Obchód Imienin w Instytucie Muzycznym.

Uroczysty obchód Imienin Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego w Instytucie Muzycznym w Krakowie, filja w Tarnowie, odbył się w niedzielę 19 b. m. o godz. 3-ciej. W odświętnie przybranej sali Instytutu, zebrana młodzież zamanifestowała swe gorące uczucia dla Pana Marszałka wygłaszając przemówienia, melodeklamacje i wykonując utwory muzyczne. Część programu wykonało też grono nauczycielskie.

### Obchód imieninowy na Hucie.

Opiekunka Przedszkola Zw. Pr. Ob. Kob. na Kucie p. Wojtasiewiczowa, urządziła w sobotę 18-go poranek ku uczczeniu Imienin Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dzieci wysłuchały przemówienia o Panu Marszałku i składały wierszem życzenia!

## Uroczystości imieninowe w powiecie.

### Imieniny Marszałka w Janowicach.

W dniu 18-go bm. wieś nasza święciła radośnie uroczystość Imienin Komendanta. Nastrój świąteczny opanował nietylko dziatwę szkolną, ale i starszych, bo porzuciwszy pilne zajęcia wiosenne, podążyli tłumnie do kościoła, gdzie odprawiona została uroczysta msza św., w czasie której chór strzelecki wykonał przepięknie szereg pieśni.

Po nabożeństwie ruszył wielki pochód ku szkole, aby wziąć udział w akademji, urządzonej staraniem szkoły i Oddziału Zw. Strzeleckiego.

Na program złożyło się: 1) Przemówienie naucz. p. Franciszka Mamuszki. 2) Deklamacje solowe dzieci. 3) Deklamacja zbiorowa dziatwy i strzelców. 4) Występ chóru strzeleckiego. 5) Śpiewy dziatwy szkolnej. 6) Rozmówka z dziećmi o Józefie Piłsudskim. 7) Odegranie przez uczniów dwu sztuczek p. t. „List do Marszałka“, oraz „Dziadek i dzieci“, wyreżyserowanych przez pp. Działową i Chrzanowską. 8) Śpiewanie pieśni patrjotycznych, przez wszystkich uczestników uroczystości.

W dniu 19-go marca odbyło się zebranie Zarządu Oddziału, wszystkich członków czynnych oraz sympatyków Związku Strzeleckiego. Na wstępie zabrał głos p. poseł Karol Jarosz, jako prezes Zarządu Oddz. Z. S. i w dobitnych słowach uwypuklił zasługi Dostojnego Solenizanta położone, w czasie Czynu Zbrojnego Narodu i w okresie powojennej pracy nad rozbudową Państwa. Następnie przemówił p. Mamuszka, podnosząc ważność roku obecnego dla strzelców, gdyż w roku tym upłynęło 25-ciolecie założenia przez Józefa Piłsudskiego Związku Strzeleckiego. W dalszym ciągu prelegent gorąco zachęcał, by wszyscy członkowie Oddziału przyczynili się do uczczenia tej rocznicy oraz Imienin Wodza, przez przystąpienie do ogólno-polskiego konkursu pracy Z. S., którego celem jest ufundowanie żywego pomnika, jakim będzie wybudowana w Warszawie strzelnica imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

### Z Siedlisk k. Tuchowa.

Staraniem miejscowego grona nauczycielskiego, odbyła się dnia 19.III. br. w tutejszej szkole, przy współudziale Związku Strzeleckiego i młodzieży szkolnej uroczysta „Wieczornica“, ku uczczeniu imienin Wodza Narodu.

Na uroczystość złożyły się przemówienia kierownika szkoły p. Romana Piskora i nauczycielki p. Janiny Frankiewiczowej. Odśpiewanie Kantaty na cześć Marszałka, recytacje dzieci szkolnych i Strzelców, przeplatane śpiewkami legjonowemi.

Obrazek sceniczny, pięknie odegrała młodzież szkolna. „Rozkaz“ odegrali Strzelcy. Sala była przepełniona. Przebieg Wieczornicy był niezwykle podniosły i uroczysty.

### Z Łękawicy.

Ku czci pierwszego Naczelnika Odrodzonego Państwa Polskiego, Marszałka Piłsudskiego, odbyły się w tut. gminie następujące uroczystości, staraniem miejscowego Komitetu.

Dnia 18.III nabożeństwo, w którem wzięła udział młodzież szkolna miejscowa, organizacje oświatowe pozaszkolne i ludność, poczem w sali szkolnej dla tychże, odbyła się generalna próba wieczorka, mającego się odbyć w dniu 19.III. W sobotę dnia 18.III wieczorem odbył się tez dla członków Koła Młodzieży Ludowej M. T. R. odczyt o Marszałku Józefie Piłsudskim, wygłoszony przez prezesa Koła Mł. Lud. Władysława Piątka i uzupełniony przez kier. szk. Stan. Kmiecika, poczem odśpiewano „Pierwszą Brygadę“ i „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Wieczór odbył się uroczysty wieczorek, na któ-

ry się złożyło: Odczyt o Marsz. Józefie Piłsudskim, wygłoszony przez syna tut. rolnika Stanisława Piątka, śpiewy i deklamacje dzieci szkolnych i miejscowych organizacji kulturalno - oświatowych pozaszkolnych, oraz dwie sztuczki sceniczne, odegrane przez dzieci szkolne a to „Korale Marysi“ na tle tworzenia legjonów oraz „Imieniny Józika“.

## Dary dla Pana Marszałka.

Jak co roku, tak i teraz, kult dla Marsz. Piłsudskiego wyraził się przedewszystkiem we wzruszających dowodach pamięci ze strony ludzi pracy.

Niema od lat dnia św. Józefa, aby do Warszawy nie zawitał z dalekiej Huculszczyzny chłopski artysta Wasyl Dewdiuk i nie przyniósł czegoś w upominku. W tym roku jest dla Dostojnego Solenizanta ślicznie inkrustowana teczka na biurko, do której dołączył autor gorącą prośbę aby nie szła do muzeum, ale koniecznie leżała na biurku Pana Marszałka — i niemniej piękne lusterko ręczne dla pani Marszałkowej.

Najrzewniejszym podarkiem jest przepiękna makata, wyhaftowana drżącemi rękami 89-letniej weteranki z roku 1863, Lucyny Żukowskiej, która osobiście ją przywiozła onegdaj z Lublina. Dar tem cenniejszy, że p. Żukowska jest jedynym pozostałym przy życiu żołnierzem — kobietą powstania styczniowego, w którem brała udział z bronią w ręku.

Portretów Pana Marszałka jest w Belwerze chyba tyle, ile żyje w Polsce artystów malarzy i rzeźbiarzy. Z dniem wczorajszym przybyło znów kilka, wśród nich jeden pięknie haftowany. Rzadkością jednak niebywałą będzie „płaskorzeźba“ głowy Marszałka z marcepanu w formie dużego medaljonu, którego ramy tworzą bomby czekoladowe. Obok drugie arcydzieło sztuki cukierniczej — buława marszałkowska z karmelu używanego na wyrób cukierków.

Z pośród całego szeregu tegorocznych upominków wybija się na na czoło bogaty dar 1-go pułku strzelców podhalańskich. Jest tam przedewszystkiem kapelusz góralski, który noszą oficerowie dywizji górskiej z piórem czaplem i z dystynkcjami marszałkowskiemi. Dalej wspaniała od dołu do góry rzeźbiona ciupaga, peleryna z haftowanym monogramem i odznaka pułkowa w prześlicznie rzeźbionej kasetce.

Głęboką myślą wyróżnia się niezwykły podarunek Związku Podoficerów Rezerwy z Czortkowa. Jest to szereg postaci z gipsu blisko półmetrowej wysokości, wyobrażających całe sceny z wojny światowej. Na tylnym planie w okopach z roku 1915-go stoją z karabinem przy oku legjoniści. Obok nich Brygadjer Piłsudski, któremu żołnierz armji rosyjskiej wręcza kawał mapy, wykrojonej nakształt dawnej Kongresówki. Opodal zaś te same kawałki rozdartej mapy Polski trzymają przedstawiciele dwu innych zaborców, Prusak i Austrjak, aby je zwrócić prawemu właścicielowi. Na drugim planie miniatury trzech zaborczych sztandarów pochylają się przed biało — czerwonym sztandarem, trzymanym przez żołnierzy armji polskiej. Wszystko nosi tytuł: „Powrót do Macierzy“.

## Przestańmy płakać.

Świetne swe przemówienie w Sejmie, zakończył Prezes Prystor następująco:

Proszę Panów! Niełatwe warunki chwili dzisiejszej trwać będą niewątpliwie długi jeszcze czas. W dziedzinie wiele elementów, które ustabilizowały się na niskim poziomie, należy je uznać za normalne. Trzeba się więc umieć zarówno w działalności gospodarczej, jak i w życiu osobistem, z temi warunkami pogodzić. W wielkiej mierze jużeśmy to zrobili a reszta bezwątpienia dostosuje się niebawem. Przestańmy więc płakać, odrzućmy na bok narzekania, próbujmy w naszych warunkach żyć życiem normalnem, nie zaniedbując dalszych wysiłków w dążeniu do lepszej przyszłości.

Nie leży wprawdzie w naszej mocy wprawić odrazu w ruch wielkie koło rozpędowe życia gospodarczego, możemy jednak ustawić i uruchomić kółka, których obroty stopniowo ożywią cały organizm. Pragnę zaznaczyć, że okres najbliższy winien być okresem prób ożywienia życia gospodarczego poprzez stopniowy powrót do inwestycji, opartych na dostosowanej do zmienionych warunków kalkulacji. Zadanie swoje w tym okresie rząd rozumie, jako wyzyskanie obecnych, względnie wytworzenie jeszcze nowych warunków, by życie gospodarcze i inicjatywa prywatna, miały najlepsze możliwości do produktywnej i twórczej pracy, na zniżonym wprawdzie, lecz ustabilizowanym już poziomie. Niewątpliwie bowiem w kraju istnieją znaczne siły i znaczne zbiornice bezczynnej dziś energji, nie biorącej udziału w obrocie ekonomicznym, o których powyżej mówiłem i których rezultaty ujawnią się w całej pełni wtedy, gdy zaczną działać wszystkie te akty prawne i zarządzenia, jakie wydaliśmy w porozumieniu z Izbami ustawodawczemi dla przywrócenia równowagi ekonomicznej, rząd zapoczątkował szereg dalszych prac — mogących dać życiu gospodarczemu pewne impulsy.

Jak więc panowie widzicie, niema powodu do opuszczania rąk. Staramy się robić we własnym zakresie wszystko, co tylko możliwe jest dziś do zrobienia, pamiętając, że ze zewnątrz nie tak prędko przyjść mogą warunki, które byłyby nam w tych pracach pomocne. Nie jest oczywiście dobrze, skoro nam zajętym temi pracami hałasuje ktoś za ścianą, nie jest dobrze, gdy słyszymy echa wstrząsów choćby tak dalekich, jak te, które przychodzą do nas poprzez Atlantyk, ale to nie powinno oddalać naszej uwagi od celów, które sobie postawiliśmy i od spraw, które rozpoczęliśmy. Aby jednak zabezpieczyć życie Polski i obecne nasze prace w sposób skuteczny od ewentualnych niespodzianek światowych, zwłaszcza na polu gospodarczem rząd, posiadać musi w dzisiejszych warunkach zapewnienie możności szybkiej realizacji. Ten wzgląd jest zasadniczym motywem wniosku rządu o udzielenie Prezydentowi Rzplitej pełnomocnictw na okres przerwy w pracach ciał ustawodawczych. W imieniu rządu, proszę o uchwalenie tej ustawy.

## Z miasta.

Jak wiadomo przez dwa lata pobierało miasto Tarnów prąd z P. F. Z. A. Mościce, wobec tego jednak, że umowa zawarta między Mościcami a Tarnowem w sprawie dostarczania prądu okazała się dla miasta niekorzystną, a pozatem Państwowa Fabryka czyniła miastu trudności w sprawie regulowania rachunków za dostarczony prąd, zagrażając wyłączeniem prądu w dniu 20 b. m. jeśliby do tego czasu rachunki nie zostały w zupełności wyrównane, zarząd miasta postanowił, będąc w ciężkich warunkach i nie mogąc tak z dnia na dzień wielkich sum zapłacić, uruchomić własną elektrownię.

Wobec tego w poniedziałek zarządzono wstrzymanie dopływu prądu z Mościc a uruchomiono Zakłady Elektryczne w Tarnowie. Przemiana ta odbyła się zupełnie bez żadnych przeszkód, przyczem nadmienić należy, że cały personal elektrowni wyraził swą wielką radość z uruchomienia warsztatu pracy, gdyż istniała groźba zredukowania całego personalu tamże zajętego.

W celach informacyjnych stwierdzamy, że umowa między Mościcami a Tarnowem nie została zerwana, jeno P. F. Z. A. przerwała dostawę prądu do czasu wyrównania długu. Należy jednak się spodziewać, że pan komisarz skoro znowu uruchomił naszą elektrownię, nie będzie już odnawiał umowy z P. F. Z. A. tylko będzie wytwarzał prąd w naszych zakładach dając licznym bezrobotnym zatrudnienie, pozatem mając własną elektrownię, mamy większą gwarancję ciągłości dostawy prądu, aniżeli to miało miejsce w Mościcach.

## W sprawie nowej drogi na cmentarz.

Szereg organizacji wystosowało do Zarządu Miasta następującą słuszną petycję:

Kilkakrotnie prasa miejscowa, jak również starania Obywateli tutejszego miasta poruszyły sprawę budowy nowej drogi do nowego cmentarza.

Sprawa ta przed kilku laty była przedmiotem obrad Rady Miejskiej i plany tejże drogi są gotowe; to jest wzdłuż ulicy Legjonów obok fabryki dachówek p. Bracha. Skończyło się jednakowoż na obradach i planach, a cała sprawa dotychczas niezrealizowana.

Zarząd Miasta raczy z pełną życzliwością tę tak bardzo ważną sprawę na nowo rozpatrzeć, gdyż przez przeprowadzenie nowej, a krótszej drogi oszczędza się 3—4 km. pieszej drogi, a w ten sposób da niejednokrotnie możliwość odprowadzenia naszych obywateli na miejsce wiecznego spoczynku, bowiem stosunki niejednego z naszych obywateli nie pozwalają na budowę grobowców na starym cmentarzu.

Katolickie Stowarzyszenie Kolejarzy w Tarnowie wraz z innemi związkami i stowarzyszeniami mającemi siedzibę w Tarnowie, zwracają się do Zarządu Miasta z uprzejmą prośbą, aby z pobudek religijnych i ludzkich nie dopuścił do zapomnienia wielotysięcznych mogił zmarłych Obywateli, pogrzebanych na cmentarzu krzyskim. Brak drogi dogodnej utrudnia bowiem dostęp do cmentarza nietylko konduktom pogrzebowym, ale także pojedynczym osobom, pragnącym odwiedzić zmarłych.

Niezależnie od powyższej prośby wnoszą podpisani i drugą o otoczenie cmentarza murem, aby cmentarz ten wyglądał tak, jak godność miasta nakazuje, a także z tego powodu, że tam spoczywają Obywatele po ofiarnej pracy dla dobra Ojczyzny i miasta Tarnowa.

Zakończamy swój apel z przekonaniem, że Zarząd Miasta energicznie i bez zwłoki tą sprawą się zajmie, dając równocześnie w tak ciężkim czasie możność pracy dla bezrobotnych.

Tarnów dnia 6 marca 1933 r.

Podpisy:

Stowarzyszenie Katolickie Kolejarzy w Tarnowie, sekretarz A. Szumiński, prezes Szypuła. Powiatowy Związek Cechów Rzemieślniczych w Tarnowie, prezes Związku Jan Grzyb mp. Stowarzyszenie Rękodzielników Chrześcijańskich Gwiazda Tarnowska, prezes ks. Walenty Chrobak mp. Zjednoczenie Kolejowców Polskich, Oddział Tarnów, prezes Kargol Ludwik mp. Delegat Strusiny Michał Pisz mp. Męskie Tow. św. Wincentego à Paulo w Tarnowie, Konferencja II., sekretarz mgr. Wł. Stanula mp., prezes J Wertz mp. Stowarzyszenie Pomocy dla Wdów i Sierót po pracow. Warsztatów K. P. w Tarnowie, Bylica. Zarząd Stowarzyszenia Robot. katol. „Praca“ w Tarnowie, ks. dr. Rec mp. Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych w Tarnowie, Łachecki mp. Czytelnia robotnicza im. J. Kilińskiego TSL. w Tarnowie, Robak mp. Legja Inwalidów Wojsk Polskich, Kompanja Tarnów. Związek Zawodowy Pracowników Poczt i Telegrafów, Malinowski mp. Zawodowy Związek Maszynistów — Koło Miejscowe Tarnów, Wychodil Stanisław. Polski Związek Emeryt. i Inwalidów wdów i sierót kolejowych w Krakowie, Koło Miejscowe Tarnów, Uszko mp. Stowarzyszenie Pracowników Gminy miasta Tarnowa, mgr. Kołodziej mp. Związek Wzajemnej Pomocy dla Służących Katolickich, Weronika Kaczmarkówna mp. Okręgowe Koło Związku Inwalidów Wojennych w Tarnowie, sekretarz J. Wilczyński mp.

## Nowa kancelarja notarjalna.

Dowiadujemy się, że notarjuszem w Tarnowie mianowany został p. Jan Rybiewski z Tarnowa, który z dniem 1 kwietnia br. otwiera Kancelarję przy placu Sobieskiego l. 3. I piętro.

## Nominacje.

Pan Wojewoda krakowski reskryptem z dn. 15 marca 1 33 Nr. S. A. III — 1/b 7/33 mianował p. Adelę Sobolewską, p. Bossowskiego i p. Gewürza członkami Rady przybocznej Komisarza Rządowego gminy miasta Tarnowa.

## Reminiscencje z odczytu p. dr. Jarosza.

Pan Dr. Jarosz znany podróżnik przybył do Tarnowa, aby młodzieży szkolnej urządzić prelekcję. Dlaczegóżby nie, p. Dr. Jarosz jest dobrym mówcą i aczkolwiek chwalić się lubi, napewno z prelekcji odniesie nasza młodzież pożytek.

I wszystko odbyłoby się dobrze. Młodzież znalazła się na odczycie, p. Dr. Jarosz przemawiał, jednak nie był zupełnie zadowolony, gdyż nie było tylu uczestników, jak się tego spodziewał. P. Dr. Jarosz w swej irytacji zawiedzionego interesu, rzucał na jednego najbardziej w Tarnowie uczonego kierownika szkoły i pedagoga zarzut, że ten nie popiera wykładów naukowych, a kiedy jedna z nauczycielek zwróciła p. Jarosowi uwagę, że postępowanie jego jest nietaktowne i nieuczciwe, a już wca le niewłaściwe — gdyż słowa były wypowiedziane wobec uczniów —zachował się niekulturalnie wobec nauczycielki, która słusznie stawała w obronie swego dyrektora.

Zachowanie także należy napiętnować. Pan dr. Jarosz rzucił niesłuszny zarzut na jednego z kierowników szkół, który jest idealnym przyjacielem mło-

dzieży i jej opiekunem i spostponował panią, która słuszne zajęła stanowisko.

Przypomnieć również należy, że komitet Międzyszkolny uchwalił zabronić urządzania Poranków szkolnych w godzinach nauki szkolnej.

Dlaczego robi się wyjątki, dla pewnych prelegentów?

## Z niwy politycznej B. B. W. R.

We wtorek w sali Magistratu odbył się o g. 18-tej wieczór dyskusyjny komisji Międzyorganizacyjnej B.B.W.R. na którym, zjawili się bardzo liczni prezesowie wszystkich organizacji prorządowych i delegaci.

Referat o Wychowaniu Młodzieży na wsi wygłosił ks. kan. Mróz z Poręby Radlnej. W kilkugodzinnej dyskusji stojącej na bardzo wysokim poziomie zabierali głos liczni słuchacze, w szczególności bardzo ciekawe wskazówki na wychowanie młodzieży na wsi podniósł p. starosta Dr. Döllinger w swojem pięknem przemówieniu. Wieczór zakończył przemówieniem kom. Marszałkowicz wykazując jak bardzo pożyteczne stać się mogą takie wieczory dyskusyjne jako drogowskaz do pracy w terenie.

## Godzina muzyki
### w Instytucie Muzycznym.

Czwartkowa „godzina muzyki“ Inst. Muzycznego miała pierwszorzędnych wykonawców w osobach pp. Opoczyńskiego i Kucharskiego. Pierwszy z nich, skrzypek wysokiej klasy, odegrał z ogromną brawurą koncert Tschajkowskiego. Już sam ten utwór jest miarą wirtuozostwa p. Opoczyńskiego. Drobniejsze utwory jak „Poême“ Fibicha czy Nokturn Chopina wykazały znakomite walory gry tego artysty, jak śpiewny ton i muzykalność. Wiolonczelista Tadeusz Kucharski wywołał swą grą prawdziwy entuzjazm, zupełnie zresztą usprawiedliwiony Rapsodja węgierska Poppera wykonana z ogromną techniką i prześlicznym tonem znamionuje duży talent młodego artysty. Część fortepianową odegrał umiejętnie dr. Mantel.

## Podziękowanie.

Związek Legjonistów Oddział w Tarnowie składa najserdeczniejsze podziękowanie za współudział w Uroczystym Poświęceniu własnego Domu Legjonowego na ul. Krasińskiego 28, tym wszystkim, którzy raczyli przybyć na tę uroczystość a w szczególności: przewielebnym ks. dr. Recowi i kapelanowi Pindzie, starośćie Döllingerowi, kom. Miasta A. Marszałkowiczowi, pułk. Kurnatowskiemu, władzom mościckim, z p. ministrem inż. Kwiatkowskim, pułk. Krzywobłockiemu, wszystkim oficerom 16 p. p. i 5. p. s. k., reprezentantom władz, urzędów, miasta, sądownictwa, szkolnictwa, delegatom poszczególnych Związków i Organizacji, którzy przez swoje przybycie ze sztandarami, nadali naszej domowej uroczystości wielkiego splendoru.

W końcu zawiadamiamy, że księga pamiątkowa, w której goście umieszczają swoje podpisy, będzie jeszcze do dyspozycji podpisujących się do 10 kwietnia w lokalu Związku a to w soboty od 6—8 wieczór i w niedziele od 11—12 zaś później zostanie zamknięta.

Zaprasza się więc tych wszystkich, którzy jeszcze nie umieścili swego podpisu do uskutecznienia tego w wyżej podanym czasie.

Za Zarząd Zw. Legjonistów koło Tarnów.

**Inż. Franciszek Kruszyna.**

**Starosta powiatowy tarnowski**
L: RR. 6/33. Tarnów, dnia 20 marca 1932.
Dzierżawa obwodu rybackiego
rzeki Dunajca Nr. XIX.

## OGŁOSZENIE

Starosta powiatowy tarnowski (Województwo Krakowskie) ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodu rybackiego rzeki Dunajca Nr. XIX. — Obwód obejmuje rzekę Dunajec w obrębie gminy Bobrowniki Małe, Łęg ad Partyń, Siedlec, Ilkowice, Głów i Niedomice wraz z dopływami w granicach obwodu — czas dzierżawy 10 lat, wadjum 705 zł. — Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie biuro Nr. 3. II. p. w dniu 27 kwietnia 1933 (czwartek) o godzinie 10-tej.

Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu ogłoszonem w gminach nadbrzeżnych i w Starostwie w Tarnowie.

Starosta powiatowy:
**Dr. Zygmunt Döllinger** m. p.

## Podziękowanie.

W dniach od 6 — 11 marca br. odbył się staraniem Okręgowego Związku Młodzieży Ludowej w Tarnowie w świetlicy Państwowej Szkoły Ogrodniczej kurs dla przodowników Kół Młodzieży Ludowej z powiatu tarnowskiego.

Wszystkim, którzy doceniając ważność i znaczenie kursu, przyczynili się w jakikolwiek sposób do jego zorganizowania, składa Zarząd O. Z. M. L. serdeczne podziękowanie.

Dziękujemy P. Staroście Dr. Zygmuntowi Döllingerowi, P. Prezesowi LOPP. Dr. Syrowemu, Dowódcy 5 p. s. k. ppułk. Kurnatowskiemu, Dyrektorowi Państw. Szkoły Ogrodniczej Szymańskiemu Stanisławowi za wydajną pomoc materjalną, Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego, Małopolskiemu Związkowi Młodzieży Ludowej w Krakowie, P. Prezesowi O. T. R. Aleksandrowi Chilewskiemu, P. Inspektorowi Szkolnemu Stefanowi Musze, oraz P. Stańczykowi, wszystkim P. P. prelegentom a mianowicie: P. Kowickiemu, P. Dr. Sondlowi, P. Pisowiczównie, P. instr. Kozdroniowi, P. prof. Krakowskiemu, P. Kawalerskiemu Antoniemu, P. Dyr. Pogodzie, P. Faublattowi, P. sierż. Tarnowskiemu — za ich prawdziwie ideową, pełną, poświęcenia pracę.

**W. Boruchowa** — Sekretarz
**Antoni Gładysz.** — Prezes

**Starosta powiatowy tarnowski**
L: A-V 8/7/33. Tarnów, dnia 20 marca 1933.
Dzierżawa obwodu rybackiego
rzeki Białej Nr. XXXIV.

## OGŁOSZENIE

Starosta powiatowy tarnowski (Województwo Krakowskie) ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodu rybackiego rzeki Białej Nr. XXXIV. Obwód obejmuje rzekę Białą w obrębie gmin Koszyce Małe, Rzuchowa, Szczepanowice, Pleśna, Łowczówek, Woźniczna, Klikowa, Świebodzin, Radlna wraz z dopływami w granicach obwodu — czas dzierżawy 10 lat, wadjum 140 zł.

Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie, biuro Nr. 3. II. p. w dniu 27 kwietnia 1933 r. czwartek o godzinie 12-tej.

Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu ogłoszonem w gminach nadbrzeżnych i w Starostwie w Tarnowie.

Starosta powiatowy:
**Dr. Zygmunt Döllinger** m. p.

**Starosta powiatowy tarnowski**
L: A-V. 6/2/32. Tarnów, dnia 20 marca 1933.
Dzierżawa obwodu rybackiego
rzeki Dunajca Nr. XVIII.

## OGŁOSZENIE

Starosta powiatowy tarnowski (Województwo Krakowskie) ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodu rybackiego rzeki Dunajca Nr. XVIII. Obwód obejmuje rzekę Dunajec i Białą w obrębie gminy Ostrów, Wierzchosławice, Komorów, Rudka, Mościce, Biała, Koszyce Wielkie, Chyszów, Klikowa, Tarnowiec wraz z dopływami w granicach obwodu, czas dzierżawy 10 lat, wadjum 480 zł. Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie, biuro Nr. 3. II. p. w dniu 27-go kwietnia 1933 r. czwartek o godzinie 11-tej.

Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu ogłoszonem w gminach nadbrzeżnych i w Starostwie w Tarnowie.

Starosta powiatowy:
**Dr. Zygmunt Döllinger** m. p.

## Z wydawnictw.

Ukazał się Poradnik Prawny dla Gospodarzy Wiejskich, w opracowaniu redaktora Edwarda Puacza. Książka zawiera następujące rozdziały:

1) Administracja i Sądy Państwowe. Wnoszenie spraw, opłaty sądowe i tp. 2) Podatki państwowe, samorządowe i gminne. Sprawdzanie właściwości wymiaru. Składanie sprzeciwu Terminy płatności i ich odraczanie. 3) Nowe ograniczenie egzekucyjne w rolnictwie. Czego nie wolno zajmować ani sprzedawać przez licytacje. Jak bronić się przed licytacją. 4) Komunikaty finansowo-rolne oraz ich celizadania. 5) Nowe prawo o spłacie długów przez rolnika. Jak odraczać płatności. Nadzory, polubowne regulowanie i tp. Zadanie Urzędów Rozjemczych. 6) Nowe prawo o zniżaniu procentów płaconych od pożyczek lichwiarskich. Jak zmniejszyć swój dług u lichwiarza. 7) Podziały i spłaty rodzinne. Prawa spadkobierców. Kupno, sprzedarzy i dzierżawa gruntów. 8) Ulgi w spłacie pożyczek w Państwowym Banku Rolnym. 9) Co to jest czek i książeczka oszczędności. 10) Wiadomości ogólne o zawieraniu spółek, przystępowaniu do spółdzielni i tp. 11) Wzory różnych próśb i badań. 12) Spis obowiązujących ustaw i rozporządzeń.

Poradnik napisany jest w sposób jasny i dla wszystkich zrozumiały. Objaśnia on wszystkie obowiązujące ustawy i poucza jak bronić się przy pomocy nowych praw,

Każdy rolnik we własnym interesie musi nabyć tę książkę. Kosztuje tylko 95 groszy razem z przesyłką. Należy wpłacić 95 groszy na konto w P. K. O. Nr. 19.913 lub przesłać nam pocztą, podając dokładny swój adres, a książka zostanie przesłana. Nasz adres: Ajencja Rolnicza "Tero,, — Warszawa, ul. Hortensja 6. Książkę wysyłamy za gotówkę zgóry.

**Starosta powiatowy tarnowski**
L: RR. 2/32.
Dzierżawa obwodu rybackiego
rzeki Białej Nr. XXXV.

## OGŁOSZENIE

Starosta powiatowy tarnowski (Województwo Krakowskie) ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodu rybackiego rzeki Białej Nr. XXXV. Obwód obejmuje rzekę Białą z dopływami w obrębie gmin Łowczów, Garbek, Tuchów, Kielanowice, Piotrkowice, Zabłędza w granicach obwodu, czas dzierżawy 10 lat, wadjum 50 zł. — Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie biuro Nr. 3. II. p. w dniu 27. kwietnia 1933 w czwartek o godzinie 13 tej.

Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu ogłoszonem w gminach nadbrzeżnych i w Starostwie w Tarnowie.

Starosta powiatowy:
**Dr. Zygmunt Döllinger** m. p.



Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Wiktor Kuczyński — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.